

Powiew flagi

Pewna flaga wisiała na wysokim maszcie. Z wielką dumą wznosiła się nad miejskim placem. Nic dziwnego, właśnie dzisiaj było jej święto. Po maszcie pojawili się dwaj chłopcy, Marek i Jarek. Byli braćmi. Marek miał dziesięć lat, a Jarek tylko pięć. Starszy brat często sprawdzał wiedzę młodszego brata zadając mu różne pytania. Chłopcy spojrzeli w górę. Najwyraźniej zainteresowała ich wisząca tam flaga. Wskazywała na to ich rozmowa.

- Czy widzisz, jak zawieszona jest flaga? – zapytał Marek.
 - Nie, jest za wysoko. Jest owinięta o maszt i nie widać, jak jest zawieszona – odpowiedział Jarek.
 - A wiesz, jak powinna wyglądać nasza flaga? – Marek zadał kolejne pytanie.
 - Jak to jak? Każdy wie, że nasza flaga jest w połowie biała i w połowie czerwona – z dumą w głosie odpowiedział Jarek.
 - A wiesz, jak powinna być zawieszona? – ciągle dopytywał się Marek.
 - Jak to jak? Wysoko na maszcie, wciągnięta na lince – odpowiedział Jarek, który chyba nie zrozumiał pytania. Marek uśmiechnął się. Lubił zadawać pytania, na które jego młodszy brat nie znał odpowiedzi. Mógł wówczas wykazać się swoją wiedzą. Odpowiedź Jarka uznał jako wykręt, bo nie znał prawidłowej odpowiedzi. Poprosił zatem o precyzyjną odpowiedź.
 - Chodzi mi o to, który kolor powinien być na górze, a który na dole.
- Jarek chyba nie był pewny odpowiedzi, bo spojrzał w górę, chcąc sprawdzić, jak jest flaga zawieszona. Jednak ona ciągle była owinięta wokół masztu. Nie można było zatem dostrzec, który kolor był na górze, a który na dole. Na szczęście flaga słyszała całą rozmowę chłopców. Chciała pomóc Jarkowi, jednak potrzebowała chociaż słabego wiatorku, by móc rozpostrzeć się w całej okazałości. Niestety, tego dnia była bezwietrzna pogoda. Flaga zwisała bezwiednie owijając się wokół masztu. Na szczęście wisiała bardzo wysoko. Miała już blisko do płynących po niebie chmur. Zaczepiła więc jedną z prośbą o pomoc.
- Chmurko, płyniesz spokojnie po niebie poruszana przez wiaterek. Czy możesz go poprosić, by na chwilę zniżył się trochę i podmuchał na mnie. Chcę pokazać wszystkim, jak wyglądam, gdy jestem rozpostarta.
 - Ależ oczywiście. Sama chętnie popatrzę – odpowiedziała chmurka.
- Już po chwili pojawił się wiaterek, który odwinął i rozpostarł flagę. Teraz widać było ją bardzo wyraźnie. Widział ją również mały Jarek. Mógł zatem udzielić bratu odpowiedzi na jego pytanie.
- Flaga Polski ma biały kolor na górze, a czerwony na dole.
 - Dobrze – Marek pochwalił brat, dodając – widzę, że jest z ciebie prawdziwy Polak.

naszebajki